

MARIANNA TARKO

ur. 1931; Hruszów



Miejsce i czas wydarzeń	Hruszów, PRL
Słowa kluczowe	projekt Archiwum Historii Mówionej - opracowanie i udostępnienie online najcenniejszych zasobów, bandy

21. Po wojnie chodziły takie bandy

Już po wojnie, to byli też i partyzanci, i dobre ludzie, i złe ludzie były. Bo na przykład siostra była panną, i zastukali partyzanci, zastukał ktoś, ale to były znajome już dobre – „Otwórzcie” Więc ojciec poszedł, otworzył. Przyszli, zaczęli nas wyzywać, straszyć, i wreszcie mówią, żeby siostra wyszła na dwór z nimi. Mama przeżyła, no bo przecież jej dziecko wyszło na dwór, myśmy wszystkie przeżyli. To nie wiem, co oni jej tam mówili, w każdym bądź razie słyszymy, że ucieka. Przyleciała do domu, to tyle, że się karabin zaciął, bo byli ją zabili. Takie były jeszcze przeżycia. Jeszcze po wojnie, to nie wiem, czy to partyzanci, czy to kto, w każdym bądź razie, że chodzili, i ludzi rabowali, co chcieli. Bandy się stworzyli. I później siedzieli w więzieniu. Oni się nie musieli podszywać, tylko poszedł, i straszył ludzi, bo był mądry, miał broń, bo po wojnie jeszcze miał broń, i straszył. No i to później się skończyło, bo musieli oddać broń, bo to było zarządzenie, że musieli oddać broń, i pooddawali, i trochę do więzienia pobrali, i uspokoiło się. Ale to jakiś dopiero może dziesięć lat po wojnie, jak się uspokoiło. Kto był słabszy, to go straszili jak mogli.

Data i miejsce nagrania	2022-03-09, Hruszów
Rozmawiał/a	Piotr Lasota
Redakcja	Małgorzata Maciejewska
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"